

# PROJEKT WESELE

Autor: Daniela Dylus  
18.11.2015.  
Zmieniony 18.11.2015.

Tego nazwiska nie wypada nie znać, jeżeli chce się należeć do polskich elit kulturalnych. Radosław Rychcik reżyser, autor godnych (i modnych) inscenizacji, laureat Paszportu Polityki. Elity kulturalne Długosza ;-) miały przyjemność poznać człowieka, o którym uczą się już studenci teatrologii. Uczestnicy spotkania w ramach Studium Wiedzy o Teatrze dowiedzieli się, jak pracuje z aktorami, dlaczego decyduje się, by w sposób awangardowy przedstawiać klasykę, jak wybrała sobie własną przyszłość, a nawet dlaczego zdecydowała się wytatuować przedramię. Reżyser zachęca utalentowanych ludzi z VI LO, zwłaszcza tych, którzy mają irlandzki typ urody, aby stawili się na casting do Wesela Wyspiańskiego. Według jego założenia akcja dramatu będzie toczyć się w Belfaście. Usłyszawszy tę informację, polonistki uczestnicy spotkania przeszli szok. Później ze zdziwieniem wysłuchali, że inscenizacja Dziadów, przygotowana przez reżysera, porusza m.in. problem dyskryminacji społecznej murzyńskiej w USA, Gułlarz to Joker, który na początku spektaklu śpiewa z Marylin Monroe, a synne zdanie Gustavus obit Konrad wytatuował na plecach. Kontrowersyjny eksperyment zbiera jednak bardzo dobre recenzje. Niektórzy twierdzą, że można po obejrzeniu takiego przedstawienia z chęcią sięgnąć po dramat Mickiewicza. Co na to polonistki? Awangarda awangardem, eksperyment eksperymentem, a bzdur rzeczowy na maturze bédem rzeczowym. I nawet Marylin Monroe nie pomoże stwierdzili prowokacyjnie.